

Bronisław Fułat

Rola obrońcy na tle praktyki stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia

Palestra 19/3(207), 31-45

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rola obrońcy na tle praktyki stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia

Na tle ogólniejszych rozważań o obronie w postępowaniu wykonawczym przedstawiono w artykule bardziej specjalny przedmiot, jakim jest zagadnienie praw i obowiązków obrońcy w postępowaniu dotyczącym warunkowego przedterminowego zwolnienia — w świetle ustawy i praktyki.

Autor zajmuje się szczegółowo udziałem obrońcy w powyższym postępowaniu, m.in. także w związku z odwołaniem warunkowego przedterminowego zwolnienia i prawem do składania zażaleń. Stawia też szereg postulatów pod adresem praktyki, i to zarówno organów wykonawczych jak i samych obrońców.

Praca oparta jest na bogatych badaniach empirycznych.

1. Podobnie jak we wcześniejszych stadiach procesu karnego uregulowanych przez k.p.k., tak samo w postępowaniu wykonawczym uregulowanym przez k.k.w. przysługuje skazanemu prawo do obrony materialnej przed ograniczeniem jego sfery uprawnień lub przed odmową jej rozszerzenia, jeżeli decyzje w tym względzie uważa on za krzywdzące¹. Zakres tego prawa jest jednak w praktyce ograniczony w czasie odbywania przez skazanego kary pozbawienia wolności, stosunek bowiem organów karnow wykonawczych do skazanego przypomina raczej stosunek administracyjnoprawny² aniżeli układ stosunków sądowych. W zasadzie więc prawo to sprowadza się do przedstawiania skarg oraz prośb organom nadzoru penitencjarnego i sądowi³.

Skazanemu przysługuje również prawo do obrony formalnej, czyli prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Istota prawa oskarżonego do obrony formalnej wyraża się w tym, że ustanowiony przez niego obrońca ma realizować za niego lub pomagać mu w realizowaniu jego prawa do obrony materialnej⁴.

Prawo to w postępowaniu wykonawczym zagwarantował skazanemu przepis art. 9 k.k.w., który stwierdza, że skazany w postępowaniu przed

¹ B. Koch, J. Śliwowski: Obrona w kodeksie karnym wykonawczym, Pal. 1969, nr 12, wkładka, s. 3.

² Por. J. Śliwowski: Sędzia penitencjarny i sąd penitencjarny w nowym ustawodawstwie karnym, NP 1969, nr 7—8.

³ Por. art. 48 k.k.w.

⁴ K. Łojewski: Obrona i obrońca w postępowaniu karnym wykonawczym, „Gaz. Sąd. i Penit.” 1970, nr 11, s. 6.

sądem może korzystać z pomocy obrońcy, jeżeli go ustanowił w postępowaniu wykonawczym. Jest to nieco słabsze określenie niż zwrot „ma prawo” zawarty w treści art. 9 k.p.k.⁵ Różnica ta jednak nie ma konsekwencji praktycznych. Skazany może korzystać z pomocy obrońcy wyłącznie wtedy, gdy ustanowił go w postępowaniu wykonawczym. Przepis art. 75 § 1 k.p.k. (zwrot: „nie wyłączając czynności po uprawomocnieniu się orzeczenia”) należy odnieść do działu XI k.p.k., a nie do postępowania wykonawczego. W praktyce, w związku z oparciem się na tym przepisie, częste są wypadki nieskładania odrębnych pełnomocnictw w postępowaniu wykonawczym. Obrona obowiązkowa przewidziana jest w wypadkach, gdy skazany jest głuchy, niemy lub niewidomy albo gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności (art. 9 § 1 pkt 1 i 2 k.k.w.). Pełnomocnictwo do obrony udzielone w stadium przygotowawczym lub jurysdykcyjnym nie rozciąga się na obronę w postępowaniu wykonawczym, dla którego w zasadzie ustawa wymaga odrębnego pełnomocnictwa⁶. Zamieszczenie jednak przepisu o obrońcy w rozdziale „Skazany” podnosi prawo do korzystania z pomocy obrońcy do rangi jednej z zasad postępowania karnow wykonawczego⁷.

Dodać należy, że wobec odesłania przez art. 1 § 2 k.k.w. do przepisów k.p.k. w wypadkach nie uregulowanych w kodeksie karnym wykonawczym, aktualne będą w stosunku do obrońcy przepisy art. 73, 77 § 1, 78 oraz 68 k.p.k.

Ustanowienie obrońcy odnosi się z mocy art. 9 k.k.w. do całego postępowania wykonawczego. Nie ma jednak przeszkód do tego, by udzielić pełnomocnictwa do obrony w zakresie ograniczonym, np. tylko do starań o uzyskanie warunkowego zwolnienia. W braku jednak wyraźnego treściowo ograniczenia pełnomocnictwo rozciąga się na cały tok postępowania wykonawczego i upoważnia oraz zobowiązuje obrońcę do czynności obrończych we wszystkich etapach i rodzajach tego postępowania⁸.

Obrońcy w postępowaniu wykonawczym przysługują wszystkie uprawnienia procesowe przyznawane w ustawie skazanemu, jeżeli kodeks w poszczególnych przepisach nie stanowi inaczej⁹. Jakże to są mianowicie, praktycznie rzecz biorąc, uprawnienia?

Przede wszystkim jest to prawo do kontaktowania się z e s k a z a n y m (art. 9 § 2 k.k.w.) w nieobecności innych osób, chyba że ustawa stanowi inaczej. Obrońca może się porozumiewać także korespondencyjnie. Odpowiednie uregulowanie w tym względzie zawierają przepisy regulaminu zakładów karnych¹⁰. Prawo do kontaktu z obrońcą doznaje ograniczenia tylko porządkowego, mianowicie przez regulaminowo ustalenie dni i godzin przeznaczonych na widzenia z więźniami. Nie może ono jednak doznawać ograniczeń merytorycznych nawet w razie

⁵ K. Łojewski: *iw.*, s. 6.

⁶ B. Koch, J. Sliwowski: *Obrona (...)*, *iw.*, s. 12. Kodeks karny wykonawczy zna jednak wyjątki od tej zasady (por. art. 112, 207 k.k.w.).

⁷ Istnienie zasady prawa do obrony w postępowaniu karnow wykonawczym podkreśla Z. Swida: *Zasady procesowe w stadium wykonawczym procesu karnego*, NP 1969, nr 2, s. 260–261.

⁸ B. Koch, J. Sliwowski: *Obrona (...)*, *iw.*, s. 13.

⁹ Tamże, s. 10.

¹⁰ Tamże, s. 11.

dyscyplinarnego ukarania skazanego na kary polegające na wstrzymaniu lub ograniczeniu widzeń¹¹.

Dalej — obrońcy przysługuje prawo do inicjowania postępowania przez składanie wniosków (art. 8 i art. 20 § 2 k.k.w.).

Obróńcy przysługuje także prawo do wnoszenia zażaleń na postanowienie sądu w wypadkach przewidzianych w ustawie¹².

Następnie obrońca ma prawo przeglądania akt¹³. W myśl art. 21 k.k.w. zawiadamia się obrońcę o terminie i celu posiedzenia sądu. Udział obrońcy w posiedzeniu byłby bezcelowy, gdyby nie zapoznał się on przedtem z aktami sprawy.

Sąd ma obowiązek doręczenia obrońcy wszystkich postanowień i zarządzeń, jeżeli skazany pozbawiony jest wolności¹⁴. Jest to w postępowaniu wykonawczym bardzo ważne uprawnienie obrony. Skazany bowiem pozbawiony wolności mógłby nie zdołać zawiadomić o tym obrońcy na czas, zwłaszcza gdy zachodzi konieczność wniesienia zażalenia.

Wreszcie obrońca ma prawo brania udziału w posiedzeniach sądu. Z przepisu art. 21 k.k.w. wynika, że o terminie i celu posiedzenia zawiadamia się w miarę potrzeby obrońcę. Udział zatem obrońcy w posiedzeniach sądu może mieć miejsce w każdej sprawie, jeżeli sąd uzna to za potrzebne. Z kolei obrońca może zawsze prosić o dopuszczenie go do udziału w posiedzeniu. W wypadku jednak obrony obowiązkowej (art. 9 § 1 pkt 1 i 2 k.k.w.) zawiadomienie obrońcy o terminie posiedzenia sądu jest obligatoryjne (art. 21 k.k.w.). Należy dodać, że niestawienie obrońcy nie wstrzymuje — zgodnie z art. 21 k.k.w. — rozpoznania sprawy. Jest to reguła ogólna, odnosząca się także do obrony obowiązkowej¹⁵.

Wymienione wyżej uprawnienia dotyczą całości postępowania wykonawczego, a zatem aktualne są także przy instytucji warunkowego zwolnienia. Do występowania zatem w sprawie o warunkowe zwolnienie skazanego obrońca powinien mieć odrębne pełnomocnictwo: a) ogólne — dla postępowania wykonawczego lub b) specjalne — do wystąpienia w sprawie o warunkowe przedterminowe zwolnienie. W praktyce najczęściej skazany udziela pełnomocnictwa do występowania w sprawie warunkowego zwolnienia nowemu obrońcy. Wynika to stąd, że w postępowaniu o warunkowe zwolnienie właściwym sądem do orzekania jest sąd okręgu, w którym skazany odbywa karę, przy czym w przeważającej większości wypadków jest to inny okręg niż ten, w którym skazany został osądzony.

2. Obecnie należy się zastanowić, w jakim stopniu wspomniane wyżej uprawnienia realizowane są przez obrońców oraz przez sądy penitencjarne w postępowaniu o warunkowe zwolnienia. Badaniami w tym zakresie objęto 300 wniosków o warunkowe zwolnienie, złożonych przez obrońców

¹¹ Tamże, s. 11.

¹² Tamże, s. 20.

¹³ Z. Świda: Zasady procesowe (...), jw., s. 261. Autorka ta uważa, że prawo zapoznania się z aktami sprawy jest odpowiednikiem zasady procesowej jawności wobec stron.

¹⁴ B. Koch, J. Śliwowski: Obrona (...), jw., s. 20.

¹⁵ Tamże, s. 22. Autorzy uważają przy tym, że obecność obrońcy na posiedzeniach sądu należy traktować jako obowiązek zawodowy, równy obowiązkowi wzięcia udziału w rozprawie. W wypadkach zaś obrony obowiązkowej nie usprawiedliwiona absencja obrońcy może stanowić wykroczenie dyscyplinarne.

w sądach penitencjarnych Wrocławia, Opola oraz Katowic. W dalszych rozważaniach będę się starał zwrócić uwagę na następujące fazy postępowania w sprawie warunkowego przedterminowego zwolnienia:

- a) — postępowanie, które zmierza do orzeczenia przez sąd warunkowego przedterminowego zwolnienia (przygotowanie i złożenie wniosku, udział w posiedzeniu),
- b) — postępowanie związane z wykonaniem wydanego orzeczenia o warunkowym zwolnieniu (np. inicjowanie postępowania w zakresie uchylenia lub zmiany obowiązków z art. 99 k.k.),
- c) — postępowanie w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia.

Ad a). Zgodnie z art. 9 § 2 k.k.w. obrońca ma prawo porozumiewać się ze skazanym, odbywającym karę w zakładzie, w nieobecności innych osób. Praktycznie jednak z uprawnienia tego obrońcy korzystają rzadko. Pomijając już fakt znacznego nieraz oddalenia zakładu karnego od siedziby zespołu adwokackiego obrońcy, praktyka zakładów karnych zniechęca do korzystania z tego przywileju. Obrońca na widzenie się ze skazanym traci niejednokrotnie cały dzień. Jakże są tego przyczyny?

Przy wejściu do zakładu karnego adwokat oddaje legitymację służbową, po czym dyżurny wypisuje przepustkę do tzw. Działu Rozmieszczeń, gdzie czeka się czasem nawet 30 minut. Po przyjeździe do Działu Rozmieszczeń trzeba znowu pisać specjalne podanie do naczelnika zakładu karnego z prośbą o wydanie zezwolenia na widzenie się ze skazanym. Dział Rozmieszczeń sprawdza, czy dany skazany przebywa w zakładzie karnym, a po sprawdzeniu adwokat idzie z tym podaniem do naczelnika zakładu karnego lub jego zastępcy, tylko bowiem oni mogą akceptować podanie. Po otrzymaniu tej akceptacji obrońca udaje się z powrotem do Działu Rozmieszczeń. Tam wypisuje się na specjalnym druczku nazwisko skazanego i wzywa pełniącego dyżur funkcjonariusza służby więziennej, by doprowadził skazanego na salę widzeń. Wszystkie te formalności trwają przeciętnie 30 minut, w sali widzeń zaś obrońca czeka około godziny, a niekiedy nawet kilka godzin na doprowadzenie skazanego. Wydaje się więc, że odpowiednim zarządzeniem formalności te należałoby znacznie uprościć, pomijając zbędne i biurokratyczne formalności.

Mimo tych trudności postulować należy, żeby obrońcy w szerszej mierze korzystali ze swych uprawnień porozumiewania się ze skazanym. Jak wynika z rozmów przeprowadzonych z naczelnikami zakładów karnych, obrońcy, prowadząc sprawy o warunkowe zwolnienie, rzadko odwiedzają skazanych. Najczęściej porozumiewają się tylko z rodziną skazanego. Wolą także korzystać z drogi korespondencyjnej niż z osobistej rozmowy ze skazanym. Tymczasem tylko w czasie bezpośredniej rozmowy ze skazanym można się zorientować co do istotnych okoliczności, na których można potem oprzeć ewentualny wniosek o udzielenie warunkowego zwolnienia. Niekiedy bowiem skazany podnosi w rozmowie brak obiektywizmu, opinii zakładu, wyjaśnia pobudki swego zachowania, jak np. odmowy podjęcia pracy, itp.

W myśl przepisu art. 20 § 2 k.k.w. obrońca ustanowiony przez skazanego w postępowaniu wykonawczym¹⁶ ma prawo występować do sądu

¹⁶ Do roku 1969 reprezentowany był w nauce słuszny pogląd, że obowiązki obrońcy nie ustają nawet po prawomocności wyroku (por. J. Śliwiński: *Polski proces karny — Za-*

penitencjarnego z wnioskiem o warunkowe zwolnienie. Z uprawnienia tego korzystają obrońcy bardzo często. Niemniej jednak analiza wniosków wykazuje, że nie zawsze wnioski te są właściwie zredagowane i nie zawsze omawiają wszystkie elementy, które należy podnieść.

Brak jest wprawdzie danych — w skali ogólnokrajowej — dotyczących liczby złożonych przez obrońców wniosków, jednakże przeprowadzona przez nas analiza wniosków o warunkowe zwolnienie na terenie sądu penitencjarnego we Wrocławiu pozwala na wyciągnięcie pewnych ogólniejszych wniosków.

W omawianym w niniejszej pracy okresie, tj. w latach 1961—1970, wpłynęło ogółem do sądu penitencjarnego we Wrocławiu 39 976 wniosków, z czego 6 318 wniosków złożonych zostało przez obrońców. Stanowi to znaczną część, bo 15,8% wszystkich złożonych wniosków.

W poszczególnych latach przedstawia się to zagadnienie, ujęte tabelarycznie, w sposób następujący:

TABELA NR 1

1	2	3	4
Rok	Ogółem złożonych wniosków	Z tego wniosków obrońców	% (3 : 2)
1961	5.400	751	13,9
1962	5.147	692	13,4
1963	4.873	764	16,1
1964	3.312	529	16,0
1965	2.545	448	18,0
1966	2.788	552	19,8
1967	4.003	838	20,9
1968	4.474	725	16,2
1969	3.495	525	15,0
1970	3.939	474	12,0
Razem	39.976	6.318	15,8

Z ogólnej liczby wniosków złożonych przez obrońców więcej niż połowa, bo aż 3 301 wniosków, zostało załatwionych pozytywnie.

W poszczególnych latach liczba wniosków załatwionych odmownie jest jednak znaczną, jak to obrazuje przytoczona tabela nr 2, a mianowicie:

sady ogólne, Warszawa 1959, s. 200). Nie trzeba było zatem żądać specjalnego pełnomocnictwa do występowania z wnioskiem o warunkowe zwolnienie w takich wypadkach, gdy wniosek ten składał obrońca, który otrzymał pełnomocnictwo w czasie trwania postępowania w I lub II instancji (por. S. P a w e l a: Wykonanie orzeczeń w sprawach karnych — Komentarz, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1963, s. 162 i n.). Pogląd nauki w tym zakresie podzielał również Sąd Najwyższy (por. uchwałę SN z dnia 29 listopada 1962 r. V KO 53/62, NP 1963, nr 4—5, s. 594).

TABELA NR 2

1 Rok	2 Ogółem wniosków obrońców	3 w tym zatwierdzonych				6 %
		3 pozytywnie	4 %	5 odmownie	6 %	
1961	751	302	40,2	449	59,8	
1962	692	290	41,9	402	58,1	
1963	784	341	43,5	443	56,5	
1964	529	246	46,5	283	53,5	
1965	448	207	46,2	241	53,8	
1966	552	283	51,3	269	48,7	
1967	838	534	63,7	304	36,3	
1968	725	465	64,1	260	35,9	
1969	525	360	68,6	165	31,4	
1970	474	273	57,6	201	42,4	
Łącznie:	6.318	3.301	52,2	3.017	47,8	

Zwraca przy tym uwagę fakt, że do roku 1965 stale przeważają rozstrzygnięcia negatywne nad pozytywnymi. Natomiast od roku 1966 obserwujemy na ogół przewagę pozytywnych decyzji w sprawie wniosków obrońców o warunkowe zwolnienie. Wydaje się, że jest to wynikiem zmiany stanowiska sądów penitencjarnych w kwestii stosowania instytucji warunkowego zwolnienia.

Dla porównania warto jeszcze przytoczyć dane w tym zakresie, które obrazuje tabela nr 3:

TABELA NR 3

1 Rok	2 Ogółem złożonych wniosków	3 Wnioski uwzględnione	4
			% (3 : 2)
1961	36.002	19.170	53,2
1962	37.409	19.429	51,9
1963	36.176	17.985	49,7
1964	27.129	13.260	48,9
1965	23.057	11.252	48,8
1966	24.896	12.675	50,9
1967	33.754	21.637	64,1
1968	38.818	27.033	69,6
1969	29.197	20.904	71,6
1970	30.582	19.780	64,7
Łącznie:	317.020	183.125	57,8

Jak wynika z powyższej tabeli, procent uwzględnionych wniosków o warunkowe przedterminowe zwolnienie jest w ostatnich latach znacznie większy niż w okresie do 1965 roku. Pewien niepokój budzi natomiast spadek składanych wniosków (w liczbach bezwzględnych) w r. 1969, a zwłaszcza procentowy wzrost decyzji odmownych. Wszelkie próby wyjaśnienia tego zjawiska (niedostateczne przygotowanie wniosku, surowa polityka sądów w sprawie warunkowych przedterminowych zwolnień) mają raczej charakter hipotez.

Niemniej jednak liczba wniosków obrońców, które załatwiono odmownie, jest w świetle tabeli nr 3 znaczna. Dla przykładu i porównania: wnioski administracji zakładu karnego w omawianym okresie (lata 1961—1970) uwzględniane były w 91,5% (na ogólną liczbę 50.901 wniosków uwzględniono aż 46.589), wnioski prokuratora w 95,4% (na ogólną liczbę 540 złożonych wniosków uwzględniono 515), a sprawy o warunkowe zwolnienie rozpatrywane przez sąd penitencjarny z urzędu, tj. bez stawiania wniosku¹⁷, załatwiono pozytywnie w 77,5% (na ogólną liczbę 2.816 rozpatrywanych spraw uwzględniono 2.183).

Na pewno nie bez wpływu na taki stan rzeczy pozostaje nienależyte opracowywanie wniosków o warunkowe zwolnienie przez obrońców oraz nieobecność obrońcy na posiedzeniach sądu penitencjarnego przy rozstrzyganiu wniosków o warunkowe zwolnienie (sądy o wyznaczonych posiedzeniach nie zawiadamiają obrońcy).

Zasadniczym zadaniem obrońcy przy wnoszeniu wniosku o warunkowe zwolnienie skazanego powinno być wykazanie istnienia przesłanek przewidzianych w art. 90 § 1 k.k., istnienia wyjątkowych przesłanek przy wielokrotnym powrocie do przestępstwa (art. 91 § 2 k.k.) oraz istnienia szczególnych okoliczności przemawiających za warunkowym zwolnieniem od odbywania reszty kary zastępczej pozbawienia wolności (art. 90 § 2 k.k.). Okoliczności te powinny być w miarę potrzeby poparte odpowiednimi dokumentami. Tymczasem praktyka w tym zakresie jest, niestety, inna. Badane wnioski o warunkowe zwolnienie składane przez obrońców są zbyt ogólnikowe i nienależycie uzasadnione oraz nie poparte żadnymi dowodami. Często ograniczają się one do przytoczenia przesłanek wymienionych przez ustawodawcę. Bardzo często wnioski obrońców przybierają np. taką postać: „(...) skazany odbył już 2/3 orzeczonej kary”; „skazany (...) przebywa w więzieniu w (...), sprawuje się dobrze i cieszy się dobrą opinią (...)”; „polecenia władz wykonuje bez zastrzeżeń, zachowuje się starannie, dlatego wniosek o jego warunkowe zwolnienie jest słuszny i zasadny”.

Oczywiście tego rodzaju wnioski nie właściwie nie wnosi i ma bardzo małe szanse pozytywnego załatwienia. Co gorsza, z badanych akt wynika, że niektórzy obrońcy nie wiedzą nawet, iż wniosek powinien być wysłany do Sądu Wojewódzkiego w okręgu, w którym skazany przebywa aktualnie w zakładzie karnym. Do roku 1969 wnioski te należało składać do sądu wojewódzkiego — wydział prezydyjny, a od 1.I.1970 r. do sądu wojewódzkiego — wydział penitencjarny (zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 listopada 1969 r.)¹⁸. Tak więc zapominając o tej elementarnej zasadzie, niektórzy obrońcy kierują wnioski za

¹⁷ Podstawę do orzekania przez sąd penitencjarny z urzędu stanowi art. 20 § 2 k.k.w.

¹⁸ Zarządzenie, o którym mowa, jest opublikowane na łamach „Palestry” 1970, nr 2, s. 111.

pośrednictwem sądu, który wydał orzeczenie w sprawie, nie wspominając nawet we wniosku, iż prosi o dołączenie do wniosku akt sprawy¹⁹. Zdarzają się też wypadki, że obrońca składa wniosek do sądu już grubo po upływie okresu 2/3 odbycia kary przez skazanego (w jednej ze spraw sąd wojewódzki rozpoznawał wniosek zaledwie na dwa miesiące przed upływem końca kary skazanego).

Analiza badanych wniosków skłania także, niestety, do stwierdzenia, że obrońcy bardzo często nie zapoznają się z aktami sprawy. Swoje ustalenia opierają oni niejednokrotnie wyłącznie na podstawie oświadczeń skazanego lub jego rodziny, wierząc zaś bezkrytycznie ich oświadczeniom, składają wnioski mimo braku ku temu podstaw. I tak np. obrońca wnosi o warunkowe zwolnienie w stosunku do skazanego, który jest recydywistą²⁰, mimo że w tym okresie (rok 1966) ustawa nie dopuszczała możliwości uzyskania warunkowego zwolnienia przez recydywistów.

Z badanych akt wynika ponadto, że przeszło 90% wszystkich wniosków obrońców w sprawie warunkowego zwolnienia nie ma żadnej dokumentacji, która mogłaby „podbudować” wniosek o warunkowe zwolnienie. W szczególności chodzi tu o udokumentowanie takich okoliczności, jak oświadczenie odpowiedniej organizacji czy osoby o daniu poręczenia za zwolnionego, zapewnienie zakładu pracy o gotowości przyjęcia skazanego do pracy po zwolnieniu lub też o posiadaniu przez skazanego stałej pracy i miejsca zamieszkania. Chodzi tu także o zaświadczenia o stanie rodzinnym skazanego, jego sytuacji majątkowej itp. Trzeba tu jednak z drugiej strony wspomnieć i o tym, że odpowiednie organy władz administracyjnych niejednokrotnie utrudniają obrońcy zebranie odpowiednich zaświadczeń, wychodząc z założenia, że prawo do ich żądania mają jedynie sądy, prokuratura lub organa MO.

Wydaje się zatem, że obrońcy powinni dołożyć więcej starań przy opracowywaniu swych wniosków o warunkowe zwolnienie.

Ad. b) Dalszym uprawnieniem obrońcy w postępowaniu o warunkowe zwolnienie jest udział w postępowaniu sądowym.

W postępowaniu o udzielenie warunkowego zwolnienia uprawnienia obrońcy są jednak ograniczone. Zgodnie bowiem z przepisem art. 79 § 1 k.k.w. sąd penitencjarny ma obowiązek wysłuchania tylko skazanego. Jak już wspomniano, z przepisu art. 21 k.k.w. wynika jednak, że o terminie i celu posiedzenia sądu w postępowaniu wykonawczym, a więc również w postępowaniu w sprawie udzielenia warunkowego zwolnienia, należy w m i a r ę p o t r z e b y zawiadomić obrońcę skazanego. O istnieniu tej potrzeby powinien decydować przed posiedzeniem sąd penitencjarny.

Należałoby postulować, żeby zawiadamianie obrońców o terminach posiedzeń stało się regułą, a odstąpienie od niej było wynikiem wyjątkowych, uzasadnionych okoliczności sprawy²¹.

¹⁹ Na przykład wniosek adwokata AB, złożony w sprawie I Kow 2520/67 rozpatrywanej przez Sąd Wojewódzki we Wrocławiu.

²⁰ W samym tylko np. Sądzie Wojewódzkim we Wrocławiu spośród 50 wybranych akt w latach 1965—1969 sytuacja taka istniała w 4 sprawach: I Kow 1869/66, I Kow 3169/68, I Kow 3127/68, I Kow 79/69.

²¹ Por. Z. Krauze: Zasady postępowania przed sądem, „Gazeta Sądowa i Penitencjarna” 1969, nr 4.

Podstawową przesłanką rezygnacji z udziału obrońcy w posiedzeniu mogłoby być dążenie do uniknięcia zwłoki, zwłaszcza gdy sąd penitencjarny przewiduje uwzględnienie wniosku lub gdy zwłoka mogłaby spowodować upływ czasu do podjęcia decyzji²². Bardzo często również zdarza się, że obrońca mógłby podnieść szereg nowych okoliczności na posiedzeniu, gdyby o jego terminie został zawiadomiony. W praktyce bowiem częste są wypadki, że obrońca, składając wniosek, nie jest w stanie dołączyć od razu wymaganych zaświadczeń. Zostaje on zawiadomiony przez skazanego lub najczęściej przez jego rodzinę zbyt późno, tak że aby złożyć wniosek przed upływem 2/3 kary, musi go pisać zaraz. W interesie zaś skazanego leży, żeby wniosek rozpatrywany był jednocześnie z upływem 2/3 lub 1/2 czy 3/4 orzeczonej kary. Obrońca składa zatem wniosek, a jednocześnie zapoznaje się z aktami, zbiera wymagane zaświadczenia lub opinie, po czym opinie te lub zaświadczenia mógłby przedstawić na posiedzeniu w sprawie warunkowego zwolnienia.

Wspomnieć trzeba jeszcze o jednym utrudnieniu, które powoduje niezawiadomienie obrońcy o posiedzeniu w sprawie udzielenia warunkowego zwolnienia. Otóż skazani — jak wiadomo — odbywają karę w różnych zakładach karnych na terenie danego województwa, umiejscowionych najczęściej daleko od siedziby zespołu adwokackiego obrońcy. Często też skazany przebywa w innym województwie niż to, w którym znajduje się siedziba zespołu adwokackiego jego obrońcy.

Z tego właśnie powodu obrońca występujący z wnioskiem o warunkowe zwolnienie, chcąc dowiedzieć się o sposobie załatwienia wniosku, musi kilkakrotnie zasięgać informacji co do terminu rozpatrzenia wniosku. Zakłóca to normalny tok pracy sądów penitencjarnych, a także obrońcy. Ponadto brak jakichkolwiek wiadomości o terminie rozpoznawania wniosku stawia obrońcę w niezręcznej sytuacji. W praktyce obrońca często dowiaduje się o terminie już po odbyciu posiedzenia w sprawie o udzielenie warunkowego zwolnienia. Aby takich sytuacji uniknąć, prosi on najczęściej o pomoc innego obrońcę z zespołu adwokackiego, znajdującego się na terenie okręgu, w którym skazany przebywa. To umożliwi złożenie wniosku o dopuszczenie na posiedzenie i przybycie w terminie.

Zawiadomienie obrońcy o terminie posiedzenia (znormalizowane druki) nie nastęrczałoby sądowi nadmiernych trudności, a nawet byłoby mniej czasochłonne niż stałe informowanie obrońcy, czy termin posiedzenia sądu w sprawach o udzielenie warunkowego zwolnienia został już wyznaczony.

Ad. c) Nie ma żadnych wątpliwości co do obowiązkowego udziału obrońcy w posiedzeniu sądu penitencjarnego w kwestii odwołania warunkowego zwolnienia. Przepis art. 80 § 4 k.k.w. stanowi wyraźnie, że przed wydaniem postanowienia w tym względzie sąd powinien wysłuchać obrońcę skazanego. Oczywiście jest rzeczą, że w takiej sytuacji sąd ma również obowiązek zawiadamiania obrońcy o terminie posiedzenia w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia. Podobnie była ta kwestia uregulowana również do czasu wejścia w życie kodeksu karnego wykonawczego, a więc w okresie przez nas omawianym (1961—1969).

²² Por. B. Koch, J. Sliwowski: Obrona (...), jw., s. 21.

Zarówno doktryna jak i orzecznictwo Sądu Najwyższego zdecydowanie stały na stanowisku zawiadamiania obowiązkowo obrońcy o terminie posiedzenia w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1968 r.²³ stanowiło, że w każdej sprawie o odwołanie warunkowego zwolnienia obowiązkiem sądu jest upewnienie się, czy warunkowo zwolniony miał obrońcę w dotychczasowym postępowaniu, a w razie potwierdzenia się tej okoliczności, sąd powinien zawiadomić obrońcę o terminie posiedzenia. Obowiązek zawiadomienia obrony był bezwarunkowy.

Jeżeli warunkowo zwolniony nie ustanowił swego obrońcy na tle dawnego uregulowania, sąd powinien był zbadać, kto go bronił w sprawie, w której został warunkowo zwolniony, a następnie zawiadomić wszystkich jego obrońców, którzy w tej sprawie występowali²⁴. Niezawiadomienie obrońcy o terminie posiedzenia, w którym ma on prawo brać udział, stanowi ograniczenie prawa oskarżonego do obrony mogące wyrzucić wpływ na treść orzeczenia, zwłaszcza że rozstrzygnięcie w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia dotyczy żywotnych interesów warunkowo zwolnionego²⁵. Obecnie obowiązek ten dotyczy zawiadomienia obrońców ustanowionych w postępowaniu wykonawczym,

W praktyce stosowania warunkowego zwolnienia przez sądy penitencjarne w Polsce nie obserwujemy odstępstw od zasady zawiadamiania obrońcy o posiedzeniach w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia. Wydaje się jednak, że sądy wysyłają te zawiadomienia zbyt późno. Naszym zdaniem zawiadomienie obrońcy o posiedzeniu w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia powinno nastąpić w takim terminie, aby obrońca był w stanie — aż do posiedzenia — należycie się przygotować, no i oczywiście aby mógł wziąć udział w posiedzeniu dotyczącym odwołania warunkowego zwolnienia (obrońca musi mieć bowiem czas na zaznajomienie się z aktami sprawy, na porozmawianie ze skazanym oraz na zebranie w miarę potrzeby odpowiednich dokumentów).

O ile więc praktyka sądów penitencjarnych w kwestii zawiadamiania obrońcy o posiedzeniu w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia nie budzi większych wątpliwości, o tyle udział obrońców w tych posiedzeniach należy uznać za niewystarczający.

Przeprowadzone badania wykazały, że tylko 12% obrońców bierze rzeczywiście udział w posiedzeniach sądów penitencjarnych, na których rozstrzyga się kwestia odwołania warunkowego zwolnienia. W przebadanych 150 aktach spraw o warunkowe zwolnienie jedynie w 18 wypadkach obrońcy byli obecni na posiedzeniu.

Sytuacja taka częściowo może być usprawiedliwiona faktem znajdowania się obrońcy w znacznej nieraz odległości od zakładu karnego, gdzie odbywa się posiedzenie w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia. Jednakże powinno się korzystać wówczas z instytucji substytucji. Oczywiście obrońca, który sprawę prowadzi, powinien w miarę możliwości zawsze brać udział w posiedzeniu sądu orzekającego o odwołaniu warunkowe-

²³ Sygn. akt IV KZ 81/68, Orzecz. SN, wyd. Prok. Gen. 1969, z. 10—11, poz. 167, s. 15.

²⁴ A. Dąb: Glosa do postanowienia SN z dnia 22 grudnia 1967 r. IV KZ 99/67, Pal. 1969, nr 7, s. 79.

²⁵ Por. postanowienie SN z dnia 3 czerwca 1967 r. I KR 23/67, PiP 1968, nr 6, s. 998.

go zwolnienia. Sprawa ewentualnego odwołania warunkowego zwolnienia jest dla skazanego często równie ważna jak rozstrzygnięcie procesu w sądzie I lub II instancji.

W razie złożenia przez adwokata lub skazanego środka odwoławczego i podniesienia zarzutu, że obrońca nie został zawiadomiony o posiedzeniu niejawnym, na którym była rozpoznawana sprawa odwołania warunkowego zwolnienia, zarzut ten — w razie potwierdzenia go — powoduje uchylenie zaskarżonego postanowienia przez sąd II instancji²⁶.

Treścią wystąpienia obrońcy na posiedzeniu w sprawie odwołania wrunkowego zwolnienia powinien być całokształt okoliczności dotyczących odwołania warunkowego zwolnienia. Obrońca może podnosić kwestie zarówno formalne jak i merytoryczne, dotyczące celowości odwołania²⁷. Może zatem przykładowo podnosić, że odwołanie jest bezzasadne z powodu upływu okresu próby i dalszych 6 miesięcy od chwili zwolnienia do chwili popełnienia podobnego przestępstwa umyślnego przez skazanego, może też podnosić, że niewykonywanie np. obowiązku podjęcia stałej pracy nastąpiło bez winy zwolnionego, skoro nie mógł on pracy otrzymać bądź też w tym czasie chorował.

3. Bardzo ważnym uprawnieniem obrońcy jest możliwość składania zażeń na postanowienie sądu w sprawie warunkowego zwolnienia. Jeśli chodzi o udzielenie warunkowego zwolnienia, to w razie odmowy na pierwsze postanowienie odmowne może się on zalić tylko wówczas, gdy skazany ma pozytywną opinię zakładu karnego, natomiast na drugie i dalsze postanowienia odmawiające udzielenia warunkowego zwolnienia może składać zażalenie bez względu na to, jaką opinię ma skazany (art. 79 § 2 k.k.w.).

Obróńca może zawsze składać zażalenie na postanowienie sądu penitencjarnego w sprawie odwołania warunkowego zwolnienia (art. 80 § 5 k.k.w.).

Istotne może się stać zagadnienie udziału obrońcy w posiedzeniu sądu w postępowaniu zażaleniowym. Kodeks karny wykonawczy nie wyowiada się w tej kwestii. Artykuł 21 k.k.w. nie czyni rozróżnienia między posiedzeniami sądu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym i odwoławczym. Z tego względu przepis ten można by odnieść również do postępowania zażaleniowego²⁸ i uznać, że obrońcę należy w miarę potrzeby zawiadomić o posiedzeniu sądu rozpatrującego zażalenie. Trzeba jednak zgodzić się przy tym, że udział obrońcy w posiedzeniach w postępowaniu zażaleniowym będzie można bardzo często uznać za niecelowy, zwłaszcza wówczas, gdy zażalenie pochodzi od obrońcy i powinno być wyczerpująco uzasadnione²⁹.

Przyznanie prawa do składania zażeń skazanemu (a więc tym samym jego obrońcy) było niezwykle postępowym krokiem. Do roku 1969 tak skazany jak i jego obrońca pozbawieni byli tego uprawnienia. Przyznanie uprawnienia do składania zażeń wyłącznie prokuratorowi było

²⁶ Por. postanowienie SN z dnia 22.XII.1967 r. IV KZ 99/67 z głosem A. Kaftala, NP 1968, nr 7—8, s. 1252.

²⁷ J. Bafia, L. Hochberg, M. Siewierski: Ustawy karne PRL — Komentarz, Wyd. Prawn., Warszawa 1965, s. 126.

²⁸ B. Koch, J. Śliwowski: Obrona (...), jw., s. 21.

²⁹ Por. Z. Krauze: Zasady postępowania (...), jw.

— zdaniem nauki³⁰ — naruszeniem równowagi stron w postępowaniu wykonawczym. Albowiem istotnym zadaniem prokuratora jest oskarżanie, a obrońcy — obrona. Trudno jest zatem zrozumieć, jakie racje przemawiały za przyznaniem prokuratorowi szerszych uprawnień w zakresie składania środka odwoławczego na korzyść skazanego aniżeli obrońcy.

Wydaje się, że skoro ustawodawca zdecydował się na samą możliwość złożenia zażalenia na korzyść skazanego, to nie powinna być pozbawiona tego uprawnienia osoba najbardziej powołana do reprezentowania jego interesów, a tą osobą jest przede wszystkim właśnie obrońca³¹.

Spornym natomiast zagadnieniem jest zaskarżalność postanowień sądu penitencjarnego w sprawie warunkowego zwolnienia w drodze rewizji nadzwyczajnej³².

Sąd Najwyższy w nadal aktualnej, jak się wydaje, uchwale z dnia 22 lutego 1962 r.³³ zajął stanowisko, że prawomocne postanowienie sądu wojewódzkiego w sprawie warunkowego zwolnienia może być zaskarżone w drodze rewizji nadzwyczajnej. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy podniósł, że postanowienie takie jest postanowieniem kończącym postępowanie sądowe i z tego powodu podlega z mocy art. 394 d.k.p.k. (obecnie art. 463 k.p.k.) zaskarżeniu w trybie rewizji nadzwyczajnej bez względu na to, czy postanowienie to dotyczy udzielenia, czy też odmowy udzielenia warunkowego zwolnienia.

Odmienne natomiast zdania jest A. Kaftal, według którego postanowienie sądu w sprawie udzielenia warunkowego zwolnienia nie może być zaskarżone w drodze rewizji nadzwyczajnej³⁴. Zdaniem A. Kaftala w postanowieniu takim brak jest niezbędnego — w świetle art. 394 d.k.p.k. (obecnie art. 463 k.p.k.) — elementu prawomocności.

Należy całkowicie zgodzić się z poglądami A. Kaftala, że nie można mówić o prawomocności postanowienia, skoro może ono być odwołane³⁵, udzielenie zaś warunkowego zwolnienia może nastąpić ponownie po upływie 3 lub 6 miesięcy od czasu wydania przez sąd postanowienia o odmowie udzielenia warunkowego zwolnienia³⁶. Dodać także należy, że w praktyce zanim wnioski o założenie rewizji nadzwyczajnej zostałyby rozpatrzone, a wniesiona ewentualnie rewizja nadzwyczajna rozpoznana — skazanemu albo upłynie już w tym czasie okres pozostałej do odbycia kary, albo nabędzie on prawo do złożenia ponownego wniosku o warunkowe zwolnienie zgodnie z art. 78 § 2 k.k.w.

³⁰ Por. J. Sliwowski: Reforma przepisów o warunkowym zwolnieniu, NP 1960, nr 4, s. 460.

³¹ Tamże, s. 460.

³² Por. S. Sliwiński: Proces karny — Uzupełnienie, Warszawa 1949, s. 91 i n.; S. Kallinowski, M. Siewierski: Kodeks postępowania karnego, Warszawa 1961, s. 397 i 476; L. Hochberg, A. Murzynowski, L. Schaff: Komentarz do kodeksu postępowania karnego, Warszawa 1959, s. 389 i 427; A. Kaftal: O niektórych zagadnieniach zaskarżenia postanowień w przedmiocie warunkowego zwolnienia, PiP 1963, nr 11, s. 735—741.

³³ Uchwała składu siedmiu sędziów SN w sprawie VI KO 69/61, wpisana do księgi zasad prawnych, OSPIKA 1963, z. 9, poz. 211, s. 493 i NP 1962, nr 7—8, s. 1096.

³⁴ A. Kaftal: O niektórych zagadnieniach zaskarżenia (...), jw., s. 741.

³⁵ Por. art. 26 § 1 k.k.w.

³⁶ A. Kaftal: O niektórych zagadnieniach zaskarżenia (...), jw., s. 737—738.

Należałoby natomiast podkreślić, że nic nie stoi na przeszkodzie składaniu przez obrońców także próśb do prokuratury o wystąpienie z zażaleniem na korzyść skazanego. Opinię o zachowaniu się skazanego w czasie odbywania kary pozbawienia wolności wystawia administracja zakładu karnego miejsca pobytu skazanego. W opinii tej administracja zakładu powinna wyrazić końcowy swój wniosek co do ewentualnego warunkowego zwolnienia oraz co do ewentualnych obowiązków, jakie by należało nałożyć na skazanego, tak by ten po wyjściu na wolność mógł je w odpowiedni sposób wykonywać.

Jest oczywiste, że końcowy wniosek administracji zakładu co do proponowanych przez nią obowiązków, jakie należałoby nałożyć na skazanego, nie może mieć decydującego znaczenia dla sądu penitencjarnego w chwili rozpoznania wniosku o udzielenie warunkowego zwolnienia. Sąd penitencjarny, kierując się wszechstronną oceną przy rozpoznaniu sprawy, powinien na posiedzeniu zebrać wszystkie materiały przemawiające za i przeciw skazanemu i dopiero na tej podstawie podjąć właściwą decyzję.

Zdarzają się w praktyce wypadki, że skazany w czasie odbywania kary pozbawienia wolności zachowuje się bardzo dobrze, wykonuje wszelkie polecenia administracji, otrzymuje nawet za swoją pracę i właściwą postawę nagrody i korzysta z różnych ulg, jednakże końcowy wniosek administracji w sprawie udzielenia warunkowego zwolnienia jest mimo to negatywny ze względu na charakter popełnionego przestępstwa. W sprawie tej wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 30.VI.1971 r. VI KZP 22/71, w której między innymi czytamy, że „zawarty niekiedy w opinii zakładu karnego wniosek w postaci wyrażenia stanowiska administracji co do celowości udzielenia warunkowego zwolnienia, nie zawsze zgodny z opinią zakładu, nie może być utożsamiany z samą opinią, nie stanowi jej integralnej części”³⁷.

Na pierwsze postanowienie odmawiające udzielenia warunkowego zwolnienia mimo pozytywnej opinii, a negatywnego wniosku zakładu karnego, zarówno skazany jak i jego obrońca mają prawo złożyć zażalenie do II instancji.

Reasumując, należy stwierdzić, że rozbudowa przepisów o warunkowym zwolnieniu oraz udział obrońcy tak przy inicjowaniu tego postępowania, jak i przy odwołaniu warunkowego zwolnienia stały się realnym wprowadzeniem obrońcy w problematykę ściśle już penitencjarną, w zagadnienia celów kary i ich realizacji w stadium czysto wykonawczym³⁸. Możliwość korzystania z pomocy obrońcy jest przecież podstawową przesłanką warunkującą realizację prawa do obrony skazanego. Wspomnieć także należy, że potrzeba zapewnienia pomocy prawnej skazanemu także w stadium wykonawczym wynika z reguł i paktów uchwalonych przez ONZ w sprawie ochrony praw człowieka³⁹.

³⁷ Uchwała SN z dnia 30.VI.1971 r. VI KZP 22/71, OSNKW 1971, nr 9, poz. 128.

³⁸ B. Koch, J. Sliwowski: *Obrona (...)*, jw., s. 4.

³⁹ Reguła 93 Zbioru Reguł Minimum ONZ uchwalonych w 1955 r. (por. na ten temat M. Lipczyńska: *Rola obrońcy w stadium wykonania kary*, NP 1965, nr 12, s. 1432) oraz Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, uchwalone 16 grudnia 1966 r. przez Zgromadzenie Ogólne ONZ, art. 14–16 (por. w tej kwestii S. Dąbrowa: *Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka*, PiP 1967, nr 4–5).

WNIOSKI

1. obrońcę należy zawiadomić o wszystkich posiedzeniach sądu penitencjarnego w sprawie warunkowych zwolnień. W takim właśnie kierunku powinna pójść reforma k.k.w.

2. Postanowienie sądu penitencjarnego w sprawie warunkowego zwolnienia (zarówno pozytywne jak i odmowne) powinno być z urzędu doręczone obrońcy, a nie tylko samo zawiadomienie o tym, że skazanemu udzielono czy też odmówiono warunkowego przedterminowego zwolnienia.

3. obrońcy należy umożliwić zapoznanie się z aktami skazanego, znajdującymi się w dyspozycji zakładu karnego, a to w celu zorientowania się o zachowaniu skazanego, jego nagrodach, karach itp.

4. Aby należycie rozpoznać konkretne sprawy, sąd penitencjarny powinien brać na jedno posiedzenie nie więcej niż 16 spraw (pozwoli to poświęcić na jeden wniosek lub zażalenie około 1/2 godziny).

5. Należy czym prędzej zlikwidować biurokratyczny sposób udzielania zezwoleń na widzenie się ze skazanym, a zwłaszcza pisania prośby w tym względzie do naczelnika zakładu karnego. Legitymacja adwokacka powinna być wystarczającym dowodem do otrzymania takiego zezwolenia (tak obecnie postępuje w praktyce Zakład Karny w Opolu).

6. Urzędy terenowe wszystkich szczebli powinny bez zastrzeżeń wydawać obrońcy potrzebne zaświadczenia i opinie. Również zakłady pracy powinny bezwzględnie wydawać obrońcy opinię o skazanym. Ta ostatnia opinia może również zawierać stwierdzenie, że po opuszczeniu zakładu karnego warunkowo zwolniony będzie w zakładzie pracy ponownie zatrudniony. Wydziały spraw wewnętrznych powinny wydać odpowiednie zarządzenia, aby urzędy traktowały obrońcę w sprawach otrzymania zaświadczenia czy opinii w taki sposób, jak czynią to sąd i prokuratura. Ułatwi to pracę nie tylko obrońcy, ale także sądu penitencjarnego.

7. Wnioski obrońcy powinny być przyjmowane i opracowywane przez sąd penitencjarny już na miesiąc przed upływem skazanemu 1/2, 1/3 lub 3/4 kary, tak by sąd mógł w tym czasie zebrać ewentualny dodatkowy materiał i wyznaczyć posiedzenie przed upływem 1/3 lub 1/2 bądź 3/4 części kary.

Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, sądy penitencjarne rozpoznają na posiedzeniach jedynie te wnioski o udzielenie przedterminowego warunkowego zwolnienia, w których skazany nabył już formalne prawo do ubiegania się o rozpoznanie wniosku. Kodeks karny, wprowadzając minimum odbytej kary, nie nakazuje, by dopiero z chwilą jej odbycia podjąć na posiedzeniu decyzję o warunkowym zwolnieniu. Istotne jest, by skazany, jeżeli rzeczywiście „zasłużył” na skrócenie czasu odbywania kary pozbawienia wolności, mógł opuścić zakład karny już w chwili odbycia minimum potrzebnej kary. Praktyka w sprawach warunkowego zwolnienia powinna zmierzać do tego, by wnioski o udzielenie warunkowego zwolnienia były załatwiane i kierowane na posiedzenie nawet wtedy, kiedy do skazanego będzie się dopiero zbliżać okres niezbędny do warunkowego zwolnienia. Takie wnioski powinno się rozpoznawać i ustalać termin zwolnienia. Inaczej bowiem prowadzić to będzie z jednej strony do nie-

potrzebnego odroczenia posiedzenia, a z drugiej strony — do wydłużenia pobytu skazanego w zakładzie karnym.

8. Pod adresem obrońców należy postulować, aby biorąc udział w posiedzeniu sądu penitencjarnego znali dokładnie sprawę skazanego.

9. Obrońcy powinni również dołączać do wniosku o warunkowe zwolnienie wszelkie potrzebne zaświadczenia i opinie, potwierdzające dodatnią prognozę społeczną w stosunku do skazanego oraz fakt zapewnienia mu odpowiednich warunków po ewentualnym opuszczeniu zakładu karnego, a także dowód uiszczenia zryczałtowanej opłaty sądowej w kwocie 300 zł⁴⁰.

10. Skoro nic nie stoi na przeszkodzie, aby zawiadamiać obrońców o posiedzeniach sądu w postępowaniu zażaleniowym, to wydaje się, że również celowe byłoby doręczanie im odpisów zażeń prokuratora na postanowienie w sprawie warunkowego zwolnienia. Obrońca może mieć bowiem istotne wiadomości na temat wniosków, które z kolei mogą mieć istotny wpływ na treść orzeczenia sądu penitencjarnego.

11. Ponowny wniosek o udzielenie warunkowego zwolnienia prokurator lub naczelnik zakładu karnego może wnieść w każdej chwili, natomiast obrońca dopiero po 3 lub 6 miesiącach. Stanowi to naruszenie równowagi stron, tym bardziej że do reprezentowania interesów skazanego powołany jest przede wszystkim adwokat. Obrońca powinien mieć zatem takie samo prawo, a w każdym razie prawo do złożenia ponownego wniosku w terminach znacznie krótszych, mianowicie po upływie 1 miesiąca — przy karach do 2 lat pozbawienia wolności oraz po upływie 3 miesięcy — przy karach powyżej 2 lat. Być może, postulowane zmiany w zakresie terminów uprawniających do uzyskania warunkowego przedterminowego zwolnienia uczynią niniejszy postulat zbędnym.

12. Wreszcie w stosunku do ogółu skazanych wnoszę o ustalenie — jako okresu niezbędnego przebywania w zakładzie karnym — połowy kary, a wobec młodocianych — jednej trzeciej kary, natomiast w stosunku do recydywistów — dwóch trzecich orzeczonej kary pozbawienia wolności. Ten ostatni wniosek uzasadniam tym, że skoro celem kary jest osiągnięcie u skazanego takiej poprawy, aby nie zachodziła obawa powrotu jego na drogę przestępstwa, to z chwilą gdy taki moment nadejdzie, zbędne byłoby dalsze zatrzymywanie skazanego w zakładzie karnym⁴⁰.

⁴⁰ Dz. U. z 1973 r. Nr 27, poz. 152.

⁴¹ B. Fułat: Rola zakładu karnego w stosowaniu instytucji warunkowego zwolnienia, „Przegląd Penitencjarny i Kryminologiczny” nr 7/73.